

NEURO

RÓŻNORODNI

Kształtowanie połączeń
neuronowych
przez doświadczenia

Zaburzenia
funkcjonowania
operacyjnego

Nie upychajcie dzieci....
MIKI LITTLE ASPIE

WSTĘP DO ANALIZY ZACHOWANIA



PDF



NEURO RÓŻNORODNI

CZASOPISMO POŚWIĘCONE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI
DLA RODZICÓW, NAUCZYCIELI I SPECJALISTÓW

WYDAWANE WE WSPÓŁPRACY
Z ZESPOŁEM PLACÓWEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH W KIELCACH

UKAZUJE SIĘ CO DWA MIESIĄCE W FORMIE ELEKTRONICZNEJ

11

POWSTAJE WE WSPÓŁPRACY ZE SPECJALISTAMI Z ZAKRESU
PEDAGOGIKI SPECJALNEJ I PSYCHOLOGII

KIELCE 2025



WYDAWCA

ENKA-WYDAWNICTWO I ZESPÓŁ PLACÓWEK
SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH
W KIELCACH

ADRES REDAKCJI

UL. SŁONECZNA 36/6
25-710-KIELCE

REDAKTOR NACZELNY

ALBERT LEWANDOWSKI

KOREKTA

JOLANTA LEWANDOWSKA

SKŁAD I OPRAWA GRAFICZNA

ALBERT LEWANDOWSKI

Z WYKORZYSTANIEM PORTALI:

www.pl.freepik.com, www.canva.com, www.pl.pinterest.com
www.genial.ly

SPIS TREŚCI

ALBERT LEWANDOWSKI

ZABURZENIA FUNKCJONOWANIA OPERACYJNEGO

s. 1

ALBERT LEWANDOWSKI

WSTĘP DO ANALIZY ZACHOWANIA

s. 3

KINGA KOZIEŁ

KSZTAŁTOWANIE POŁĄCZEŃ NEURONOWYCH POPRZEZ
DOŚWIADCZENIA

s. 16

SYLWIA BAGIŃSKA

NIE UPYCHAJCIE DZIECI...

s. 19



Od redakcji

Bardzo się cieszę, że w 2025 roku wychodzi kolejny numer czasopisma. Jest to dla mnie spore wyzwanie, ponieważ muszę dzielić czas na Enkę i inne zadania, których się podjąłem. Dlatego radość jest jeszcze większa. Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które współpracują i przyczyniają się do powstawania kolejnych odstępów. Prezentowanie swoich pomysłów, przemyśleń, a także merytorycznych rozważań pedagogiczno-psychologicznych stanowi wartość dodaną pracy z dziećmi o unikalnych potrzebach edukacyjnych. Numer dedykuję wszystkim tym, którzy czują się niezrozumiani, ale idą swoją drogą i nie zważają na szeptki za plecami.

Albert Lewandowski

ALBERT LEWANDOWSKI

BIBLIOTEKARZ I WYCHOWAWCA W ZESPOLE PLACÓWEK
SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH W KIELCACH

ZABURZENIA FUNKCJONOWANIA OPERACYJNEGO

CELEM NINIEJSZEGO ARTYKUŁU JEST PRZYBLIŻENIE CZYTELNIKOWI POJĘCIA (ZFO)

Współczesne grono pedagogiczne zmagają się z wieloma rodzajami zachowań dzieci i młodzieży. Niektóre z nich bardzo trudno rozpoznać, a co za tym idzie wdrożyć odpowiednie postępowanie, aby uczeń w sposób satysfakcjonujący realizował obowiązek szkolny. Należą do nich m.in. nieposłuszeństwo w stosunku do nauczycieli, agresja słowna lub fizyczna do kolegów i koleżanek, zbyt duża izolacja od rówieśników itd. Część z tych zachowań – mających charakter negatywny, negatywny czyli przeszkadzający dziecku i rówieśnikom na korzystanie z lekcji i budowanie dobrostanu społeczno-kulturowego można zakwalifikować do zaburzeń w funkcjonowaniu operacyjnym (ZFO). Zaburzenia te mogą obejmować dzieci zdrowe – czyli bez orzeczeń o niepełnosprawności, ale także te które je mają. Oczywiście jest, że uwypuklą się bardziej u uczniów ze spektrum autyzmu, oraz uczniów z zaburzeniami słuchu, mowy i wzroku.

Aby dobrze zobrazować czym jest zaburzenie funkcjonowania operacyjnego warto przypomnieć sobie stresujące sytuacje z życia szkolnego, ale także późniejsze, które występują u dorosłych. Wyobraźmy sobie nauczycielkę, która przychodzi do pracy na pierwszą radę pedagogiczną. Czy jej głównym celem jest przetrwać, czy może zabrać głos i opowiadać o swojej karierze zawodowej. Chyba raczej woli siedzieć cicho, bo jest w nowym środowisku

i nie czuje się zbyt pewnie. Wyobraźmy sobie tę samą panią za kilka lat przystępującą do egzaminu na mianowanie. Żyje nim już kilka tygodni wcześniej, uczy się 100 pytań z internetu, pyta kolegów i koleżanki jak wyglądał ich egzamin. Usilnie chce się dowiedzieć jak to jest na tym egzaminie i czy da się go nie zdać. Powodów do obaw tysiące, a przecież wszyscy zdają. Po co się denerwować? Innym przykładem może być pójście pierwszy raz ze znajomymi do bardzo drogiej restauracji, gdzie nie znamy menu, nie wiemy jak podają jedzenie, nie wiemy ile sztućców dostaniemy. Dla kogoś kto częściej jada w domu może to być także stres. Zadajmy sobie teraz pytanie ile razy nie poszliśmy gdzieś bo stres nas paraliżował i zrezygnowaliśmy. Oczywiście nie chodzi teraz o radę pedagogiczną czy mianowanie, ale o zwykłe życie. Często, gdy nadarza się okazja wyjścia poza strefę komfortu pojawia się niepewność, pytanie czy sobie poradzimy. W niektórych przypadkach rezygnujemy i nie podejmujemy wyzwania. Kiedy można powiedzieć, że mamy dobre funkcjonowanie operacyjne? Wtedy kiedy idziemy do drogiej restauracji, zamawiamy to co koleżanka obok, obserwujemy jak się zabrać do tego jedzenia i dobrze się bawimy. Albo zwyczajnie pytamy jak czego nie wiemy. Tu możemy się oczywiście narazić na plotki, gdy jest to spotkanie służbowe niekoniecznie z przyjaciółmi.

Wyobraźmy sobie teraz dziecko w klasie pierwszej, które notorycznie nie chce wychodzić na przerwę lub nie chce chodzić z całą klasą umyć ręce do łazienki, które nie chce chodzić na stołówkę itd. Kładzie się na ziemi, chowa pod ławkę, płacze, lub bije kolegów i koleżanki. Funkcją zachowania jest ucieczka od jakiejś czynności, której nie lubi. W domu myje ręce, normalnie spożywa posiłki, bawi się. Gdy mamy taki przypadek warto zastanowić się nad zaburzeniami funkcjonowania operacyjnego. Dziecko może mieć problem z zasadami w łazience, nie wie kiedy może podejść do umywalki – czasem trzeba sobie wywalczyć miejsce, dzieci się przepychają – może mieć inny kran w domu, inne mydło, ręcznik innego koloru itd. Może także źle się czuć w dużej grupie dzieci, w domu jest tylko mama tata i siostra, a do łazienki chodzimy sami, może pomaga trochę mama. To samo może być z posiłkami. Dzieci zazwyczaj jedzą to co znają najlepiej. Nauczyciele pracujący w szkole doskonale wiedzą, że uczniowie niektórych potraw nie dotykają bo ich nie znają. Problemem dla dziecka może być także pobieranie posiłku. Przed pójściem wyobraża sobie gdzie się ustawić, czy wszystko zrobi dobrze, czy w ogóle dostanie jedzenie. A co jeśli nie dostanie i będzie siedzieć bez. A co jeśli będzie siedzieć samo przy stoliku bo z kolegami nie będzie już miejsca. A jak właściwie trzyma się ten widelec, w domu przecież ma swoją łyżeczkę! Czasem takie dla nas dorosłych drobne rzeczy mogą zdecydować czy dziecko pójdzie na ten obiad czy nie. Często nie zdajemy sobie sprawy, że rozwiązanie może być bardzo proste. Można spróbować pójść z dzieckiem razem do tej łazienki, sprawdzić czy

potrafi wszystko obsłużyć, jeśli nie, pokazać mu krok po kroku poszczególne czynności. Może spróbować, aby szło w pierwszej parze. Warto także skonsultować się z rodzicem, aby opowiedział jak wygląda w domu posiłek, czy toaleta poranna.

Zaburzenia funkcjonowania operacyjnego nie są niczym nowym i nie pozbedziemy się ich. Można je stwierdzić, gdy przez strach lub niechęć do danej czynności dziecko z niej rezygnuje. Większość uczniów boi się szczególnie w pierwszej klasie, jak wypadną, czy wszystko dobrze zrobią, czy pani będzie zadowolona itd. Ale mimo wszystko podejmują wyzwanie ponieważ czerpią odwagę z grupy rówieśniczej. Czują siłę grupy i przynależność do niej. Niektóre dzieci nie potrafią tego robić i polegają wyłącznie na swoich umiejętnościach, a ich emocje są tak silne, że uniemożliwiają postawienie pierwszego kroku w nieznannej przestrzeni. Za nim nauczyciel stwierdzi, że sobie nie radzi, że nigdy nie miał w klasie takiego dziecka, że najlepiej żeby zabrać ze szkoły, że potrzebna konsultacja ze specjalistą, warto przypomnieć sobie swoje „demony” z najmłodszych lat. Czy byliśmy tacy doskonali i czy niczego się nie baliśmy. Często rozwiązanie jest bardzo proste. Należy tylko krok po kroku wytłumaczyć dziecku, gdzie idzie i po co. Jak będzie wyglądała droga do miejsca docelowego, gdzie trzeba się ustawić, co zrobić najpierw, gdzie usiąść, czego użyć itd. Warto aby wytłumaczyć to dokładnie i wtedy spróbować ponownie, aż do skutku. Projektowanie i wizualizowanie czynności jest niezwykle istotne u dzieci w spektrum autyzmu, ale jak wyżej wspomniano warto je stosować także u dzieci zdrowych, u których występuje podejrzenie ZFO.

ALBERT LEWANDOWSKI

BIBLIOTEKARZ I WYCHOWAWCA W ZESPOLE PLACÓWEK
SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH W KIELCACH

WSTĘP DO ANALIZY ZACHOWANIA

CELEM NINIEJSZEGO ARTYKUŁU JEST USYSTEMATYZOWANIE WIADOMOŚCI NA TEMAT
NARZĘDZI POTRZEBNYCH DO ANALIZY ZACHOWANIA ORAZ OMÓWIENIE ZALET WYKRESÓW

Analiza zachowania w przyszłości może stanowić standardowy element poznawczy dzieci i młodzieży w procesie opiekuńczo-wychowawczym. W dzisiejszych realiach szkolnych „grzeczny, niegrzeczny” byłby to krok milowy w stronę jakości i rozwoju szkół nie tylko w kwestiach wychowawczych, ale także edukacyjnych. Aby w ogóle zacząć rozmawiać o analizie zachowania warto zapoznać się z kilkoma wyrażeniami, które już padały na łamach czasopisma, ale może nie zostały dostatecznie wyjaśnione. Jednym z nich są funkcje zachowania. Wyróżniamy pięć funkcji: ucieczka, uwaga, korzyści materialne, korzyści emocjonalne, korzyści seksualne. W szkole z reguły mamy do czynienia z dwoma pierwszymi, czyli z uwagą i ucieczką. Przykład 1: uczeń klasa 2, wychodzi z ławki i spaceruje po klasie, uczeń klasa 7, na przerwie pompuje foliową torebkę i strzela, uczeń 2 klasa szkoła średnia, naśladuje nauczyciela podczas lekcji w prześmiewczy sposób. [Funkcją tych zachowań jest zdobycie uwagi w pierwszym przypadku pani nauczycielki w drugim i trzecim kolegów i koleżanek]. Przykład 2: uczeń klasa 1, przed lekcją pisania płacze i mówi że boli go brzuch, uczeń klasa 4, w trakcie lekcji drze zeszyty i uderza pięścią w ławkę, uczeń klasa 3 szkoła średnia, przychodzi do szkoły z zabandażowaną ręką. [Funkcją tych zachowań jest ucieczka od obowiązków szkolnych, w pierwszym przypadku pani prowadzi ucznia do pielęgniarki, a ten nie musi

pisać na lekcji, w drugim przypadku uczeń idzie na rozmowę do pedagoga a tym samym nie uczestniczy w lekcji, w trzecim przypadku uczeń nie pisze na lekcjach, a tym samym unika pisania sprawdzianu]. To tylko kilka prostych przykładów, aby zobrazować daną funkcję. Warto także wspomnieć o funkcji zdobywania korzyści emocjonalnych. Jest to bardzo popularne zjawisko odbywające się często w środowisku internetowym. Np. udostępnianie zdjęć w internecie na tablicy facebooka, nagrywanie rolek tik tok, po to aby dostać odpowiedź w postaci polubień, pozytywnych komentarzy, dużej liczby wyświetleń rolki. Funkcje zdobywania korzyści materialnych i seksualnych oczywiście także się zdarzają, ale stanowią mały odsetek zachowań, przynajmniej na poziomie środowiska szkolnego. Więcej na temat funkcji zachowania można przeczytać w książce Jessicki Minahan pt. „Kod zachowania”. Kolejnym ważnym elementem, zasobem, czy może zbiorem informacji niezbędnych do podejmowania prób analizy zachowania są rodzaje tożsamości. Warto zaznaczyć, że dotyczą okresu adolescencji (dorostania). Wyróżniamy 4 rodzaje tożsamości: tożsamość rozproszoną, tożsamość lustrzaną (nadaną), tożsamość moratoryjną i tożsamość dojrzałą. Z punktu widzenia wychowawcy, nauczyciela warto zwrócić szczególną uwagę na tożsamości rozproszoną, lustrzaną i moratoryjną. *Osobowość rozproszona* zaczyna się – modelowo, u dzieci bez orzeczeń, w innym

przypadku może zacząć się później – w wieku 12-14 lat. Faktorem, czy determinantem zmian osobowościowych są zmiany biologiczne w ciele młodego człowieka, związane z dorastaniem. Dziecko mimo że wygląda inaczej, a jego ciało zaczyna także zachowywać się w sposób dotychczas nieznan, nowy, zaskakujący, stara się zachować siebie i zachowuje w sposób jakby nic się nie działo. Stara się poradzić sobie z narastającym lękiem, który towarzyszy zmianom. Może się izolować, unikać kontaktów z rówieśnikami, mniej rozmawiać z rodzicami. W tym wieku jest bardzo narażone na sięganie po używki, np. papierosy, alkohol, czy narkotyki. Może opuszczać lekcje w szkole i zachowywać się w sposób ryzykowny, np. uprawiając sporty ekstremalne. Charakterystyczną cechą dziecka w osobowości rozproszonej są jego niezrozumiałe zachowania nawet dla najbliższych osób. Może być także apatyczne, nie mające chęci do życia, niezorganizowane i skoncentrowane na szybki zysk emocjonalny. *Osobowość lustrzana*. Tożsamość lustrzana to kolejny etap rozwoju nastolatka. Warto wspomnieć, że nie musi koniecznie następować po osobowości rozproszonej ale o tym w dalszej części. Charakterystycznymi czynnikami wyróżniającymi nastolatka w tym etapie jest dostosowanie się zachowaniem do trendów panujących w grupie do której zobowiązał. Np. do klasy, do znajomych z podwórka itd. Młody człowiek zatracą w sobie swoje cechy tożsamościowe, zainteresowania, pasje, po to aby dostosować się do wybranej grupy poprzez zobowiązanie. Akceptacja grupy sprawia, że wzrasta poczucie własnej wartości, rodzice tracą wpływ na zachowania nastolatka, występują konflikty z osobami znaczącymi także z nauczycielami. Dziecko staje się aroganckie i obojętne na normy, których przestrzegało za nim zobowiązało do grupy. *Osobowość moratoryjna* znacząco różni się od moratoryjnej, której

elementem zobowiązania są idee, np. środowisko LGTB, ratowanie klimatu, chęć zostania sportowcem itd. Determinantem tej tożsamości są zatem ideały wyższe, styl życia, który zidentyfikuje młodego człowieka jako osobę ukierunkowaną bardziej na wartości niż zachowania kolegów i koleżanek z klasy czy z podwórka. W tym miejscu warto dodać, iż młodzież z orzeczeniem 12C, 01U, teoretycznie powinna zobowiązywać do kolegów i koleżanek, dążąc do osobowości lustrzanej, bardzo rzadko do moratoryjnej, ponieważ nie potrafi funkcjonować na abstrakcyjnych pojęciach takich jak idea. W przypadku spektrum autyzmu są wyjątki od reguły, gdy dziecko funkcjonuje wysoko. Jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim, jak dotąd obserwacje potwierdzają postawioną wyżej tezę. Każda z wymienionych osobowości charakteryzuje się innymi zachowaniami dziecka. W przypadku zobowiązań można zauważyć zmiany w sposobie ubierania, identyfikowanie się z symbolami, ćwiczenia fizyczne, zacieśnianie kontaktów z rówieśnikami i wiele innych. Każde zobowiązanie powinno nieść za sobą eksploracje – czyli eksperymentowanie z sobą samym i ze środowiskiem. Możliwe zachowania: eksperymentowanie z własnym ciałem np. zmiana koloru włosów, kolczyki, tatuaże, samookaleczenia. Wchodzenie w konflikt z osobami znaczącymi np. z rodzicami, nauczycielami. Podejmowanie ryzykownych zachowań np. narkotyki, alkohol, papierosy, sporty ekstremalne. Można do nich także zaliczyć nawiązywanie niebezpiecznych znajomości w Internecie. Pokazywanie nieetycznych treści w sieci posiadając kanały Tik-Tok, You Tube. Charakterystyczną cechą zachowań eksploracyjnych jest zaskoczenie opiekunów na taki rodzaj postępowania, czyli fakt, że nie występowały wcześniej. Często zachowania eksploracyjne wychodzą podczas analizowania uwag uczniów w dzienni-

kach. U młodzieży, która wychowywała się w sposób prawidłowy, czyli podczas pierwszej i drugiej ery rozwoju nabywała umiejętności i kształtowała zasoby społeczno-emocjonalne, rozwinęła uczuciowość, miała wzorce rozwiązywania konfliktów, przechodzenie etapów osobowości będzie praktycznie niezauważalne, a na pewno nie będzie budzić obaw rodziców czy nauczycieli. Takiej młodzieży jest zdecydowanie więcej. Jednak nie każdy młody człowiek jest gotowy do stawiania kroków w etapie adolescencji, nie każdy ma odpowiednie wsparcie rodziny i nie każdy zdobył potrzebne kompetencje w dzieciństwie.

Aby rozpocząć przygodę z analizą zachowania należy wziąć pod uwagę jeszcze parę kwestii. Po pierwsze indywidualne cechy niepełnosprawności, która występuje u dziecka. Odsyłam do poprzednich numerów pisma, tam zostało opisane bardzo dużo. Cechy niepełnosprawności są bardzo ważne ponieważ w czasie wchodzenia w etapy osobowości młodzież jest z reguły bardziej rozchwiana emocjonalnie, przeżywa zmiany zachodzące w swoim ciele, a to powoduje uwypuklenie cech niepełnosprawności np. rozproszonej uwagi w przypadku OIU lub wzmocnienia rytuałów, czy fiksacji u autystów. W szkołach dość powszechną praktyką jest zwalczanie cech niepełnosprawności i koncentrowanie się na nich, bez głębszej analizy i pomocy dziecku. To trochę tak, jakby osobę niesłyszącą uczyć słyszeć. Bardzo duże kryzysy, które eksponują cechy niepełnosprawności czyli sprawiają, że są bardziej widoczne dla otoczenia są wszelkiego rodzaju odrzucenia związane z wchodzeniem młodych ludzi w osobowość lustrzaną. Czyli nieakceptowanie ich przez grupę, gdy ta osoba bardzo tego chce. Istotną kwestią, którą trzeba wziąć pod uwagę przy analizie zachowania jest także sytuacja rodzinna dziecka. Czy jest wychowywane przez obojga rodziców, czy

przez rodzinę zastępczą, a może mieszka w domu dziecka. Jaki jest związek emocjonalny między nim a rodzicami itd. W wielu sytuacjach można poprawić zachowanie dziecka uzdrawiając jego relacje z mamą lub tatą poprzez trójkąt terapeutyczny: nauczyciel, rodzic, dziecko. W przypadku gdy dziecko było wychowywane w domu dziecka, na pewno występują u niego wybuchy gniewu, agresji, panika. Gdy te epizody nie mają ciągłości zachowania, czyli ustają nagle i dziecko zajmuje się czymś innym jakby nic się nie stało, ma zaburzoną emocjonalność i kwalifikuje się na zajęcia terapeutyczne mające na celu stworzenie więzi z prowadzącym, który w ich przebiegu staje się osobą znaczącą. Zachowania typowe dla choroby sieroczej, lub zaburzonych relacji rodzinnych, które zawsze w większym lub mniejszym stopniu występują w rodzinach z niepełnosprawnymi dziećmi myślane są np. z chorobami psychicznymi. Dzieci są lewowane, a problem nie znika. Zmniejsza się jedynie gwałtowność zachowań lub ich częstotliwość. Aby zgłębić widzę na temat budowania relacji rodzinnych i rodzajów tożsamości warto przeczytać: Psychologię rozwoju Anny Brzezińskiej oraz Terapię dzieci z niepełnosprawnością Hanny Olechnowicz.

NARZĘDZIA DO ANALIZY ZACHOWANIA
Aby dokonać wiążącej analizy zachowania, czyli takiej, która opiera się na faktach i jest bliska określenia źródła zachowania – tylko wtedy można użyć odpowiednich narzędzi pedagogicznych, zastosować odpowiednie terapie – należy budować zasób wiadomości o dziecku. Można to robić na podstawie notatek, analizy wpisów dotyczących zachowania w dzienniku lub na podstawie samej obserwacji. Większość tych narzędzi jest powszechnie stosowana w szkołach masowych i specjalnych. Dodatkowo pisze się zeszyty obserwacji raz w semestrze, przygotowuje ipety, polega się na odpisach z orzeczeń o potrzebie kształcenia specjal-

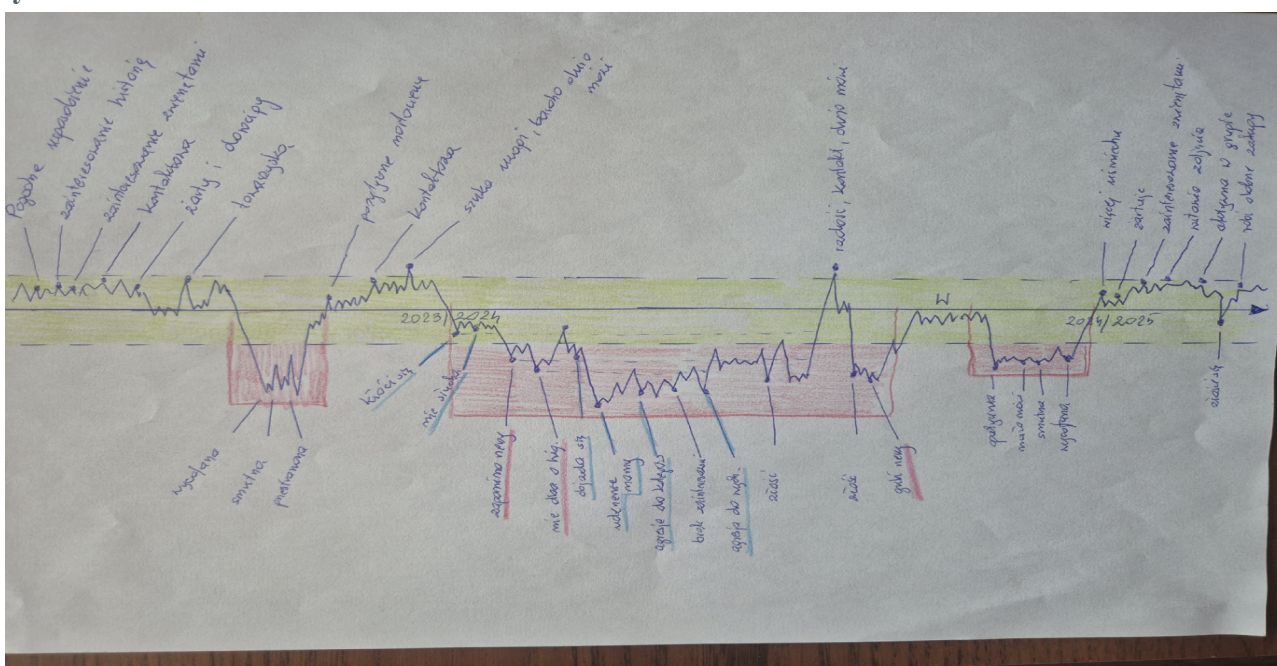
słucha muzyki, radosna, smutek, płacz (utrzymujący się krótko), kontakty z kolegami, żartobliwa. W strefie zielonej mamy zachowania, które nie utrzymują się długo, w znaczy sposób nie szkodzą wychowance i jej znajomym, a także nie powodują trudności wychowawczych, w kwestii rozwiązywania ich. **Strefa czerwona** na rysunku nr 1 przedstawia inny rodzaj zachowań, który już po kilku dniach może budzić niepokój nauczycieli i wychowawców: kłopoty w szkole (nie chce chodzić – zawsze chętnie uczestniczyła w zajęciach), płacze, izoluje się od otoczenia, chodzi w słuchawkach na uszy nie słuchając muzyki, ucieka od ludzi, zgłasza że słyszy w głowie głosy, wpada w panikę, jest osowiała, nikogo nie lubi (uważa że inni o niej rozmawiają i mówią złe rzeczy), rozpacz. Następnie wykres wchodzi w strefę zieloną i dziewczynka wraca do swoich naturalnych zachowań, widać poprawę nastroju, wznowione są kontakty w kolegami i koleżankami, staje się łagodna, radosna, słucha muzyki. Reasumując ten wątek – strefa zielona to zachowania dziewczynki, które są znane nauczycielom i wychowawcom, lubi rozmowy z kolegami i koleżankami, słucha muzyki, rysuje, rozmawia przez telefon, lubi żartować, od czasu do czasu wejdzie z kimś w konflikt, obrazi się, pokłóci, ale w krótkim czasie potrafi się pogodzić i kontynuować znajomość. Wszystkie inne zachowania, nie charakterystyczne dla postępowania dziewczynki, utrzymujące się długo, mające krótki lecz destrukcyjny charakter dla niej lub dla osób znaczących zaliczamy do strefy czerwonej.

CO WIDAĆ NA WYKRESIE NR1?

Wykres nr 1 przedstawia obraz choroby psychicznej – schizofrenii. Gdy dziewczynka zaczęła zgłaszać problemy z postrzeganiem rzeczywistości (na wykresie jej zachowanie wchodzi w kolor czerwony), wydawało się, że opisuje objawy wytwórcze, zgłosiliśmy to do

rodziców i zasugerowaliśmy wizytę u psychiatry. Pierwszym razem psychiatra nie stwierdził choroby. Był to drugi epizod, który zarejestrowaliśmy na wykresie. Tym razem po dobraniu odpowiedniego leczenia farmakologicznego zachowania dziewczynki wróciły do strefy zielonej. Wykres zachowania tej wychowanki jest interesujący z wielu względów. Warto zwrócić uwagę na strefę zieloną przed wystąpieniem epizodu schizofrenicznego. Po pierwsze wykres faluje, linia zachowania nie znajduje się cały czas powyżej linii czasu lub poniżej. Przecinają się. Jeden tydzień zachowanie bardzo dobre, radosne, w drugim pogorszenie samopoczucia (jednak cały czas w strefie zielonej) kolejny tydzień to powrót do dobrej formy. Tuż przed epizodem zmiany nastroju przyspieszają i się wyostają, tak się dzieje trzy razy, po czym następuje znaczne pogorszenie stanu psychicznego dziewczynki. Czy na podstawie tego wykresu można zaryzykować stwierdzenie, że przed epizodem schizofrenicznym następuje zmienność nastrojów, a tuż przed, jej nagłe przyspieszenie? Na pewno nie, ponieważ to jak dotąd jedyny wykres takiego zachowania, który udało się stworzyć. Ale nie można tego wykluczyć i warto robić kolejne, aby je ze sobą porównywać. Inną charakterystyczną cechą wykresu jest, długo utrzymujący się epizod, trwa około dwóch tygodni, przerywa go dopiero podanie odpowiednich leków. Oczywiście, jeśli zachowanie utrzymuje się długo w strefie czerwonej, nie można wyciągać wniosku, że to choroba psychiczna, muszą temu towarzyszyć odpowiednie przesłanki (izolowanie się, zatykani uszu, zgłaszanie objawów wytwórczych). Rysunek nr 2 przedstawia bardzo interesujący wykres zachowania dziewczynki z niepełnosprawnością intelektualną. Tak jak poprzednio najpierw wypiszę zachowania z podziałem na strefy, aby było bardziej czytelnie i gdyby się ktoś nie mógł doczytać: (**strefa**

Rys. nr 2



zielona: pogodne usposobienie, zainteresowanie historią, zainteresowanie zwierzętami, kontaktowa, żartobliwa i dowcipna, towarzyska; **strefa czerwona:** wycofana, smutna, przestraszona; **strefa zielona:** pozytywne nastawienie, kontaktowa, szuka uwagi, bardzo dużo mówi, kłóci się, nie słucha poleceń; **strefa czerwona:** zapomina rzeczy, nie dba o higienę, objada się za dużo, uderzenie matki, agresja do kolegów, brak zainteresowań, agresja do wychowawców, złość; **strefa zielona:** radość, kontaktowa, dużo mówi; **strefa czerwona:** złość, zapomina rzeczy osobistych; okres wakacyjny, **strefa czerwona:** apatyczna, mało mówi, smutna, wycofana, brak zainteresowań; **strefa zielona:** więcej uśmiechu, żartuje, zainteresowanie zwierzętami, interakcje na facebooku, aktywna w grupie, pilnuje się na zakupach, dobrze liczy pieniądze. Strefa zielona sugeruje, że mamy do czynienia z pogodną dziewczyną, która lubi historie, zwierzęta, jest bardzo towarzyska, miła dla innych dzieci, często żartuje i nie ma z nią większych problemów wychowawczych. W strefie czerwonej składającej się z trzech obszarów wystąpiły u dziewczynki zachowania niestandardowe dla

niej, budzące niepokój zarówno w środowisku szkolnym jak i domowym. Można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza: rezonans emocjonalny: obniżenie stanu emocjonalnego, smutek, wycofanie, lęk; druga: uwypuklenie cech niepełnosprawności: zapominanie rzeczy (wynikające z rozproszonej uwagi i koncentracji emocjonalnej na problemie), nie dbanie o higienę (wynikające z priorytetyzacji problemu głównego, odkładając na bok wszystkie inne czynności). Nie zaznaczone w wykresie są jeszcze kłopoty z robieniem zakupów także wynikające z rozproszonej uwagi; trzecia: zachowania mające charakter eksploracji (występuje przy wchodzeniu w nowy etap tożsamości): objadanie się, uderzenie mamy (wchodzenie w konflikt z osobą znaczącą), agresja do kolegów, rezygnacja ze swoich zainteresowań (historia, zwierzęta), agresja do kolegów i koleżanek, agresja do wychowawców i nauczycieli, duży poziom złości.

CO WIDAĆ NA WYKRESIE NR2?

O ile w kwestii wykresu numer jeden mamy 100% pewność co do genezy problemu – został potwierdzony przez lekarza psychiatrę, to

w przypadku drugim nie ma możliwości potwierdzenia postawionej tezy przez osobę trzecią. Mimo to zdaniem autora opisane niżej wnioski są najbliższe stanu faktycznemu, poparte literaturą przedmiotu oraz wnikliwą analizą czynników zewnętrznych wpływających na uczennicę. Wykres numer dwa przedstawia klasyczne przechodzenie młodego człowieka z osobowości rozproszonej do osobowości lustrzanej, który kończył się brakiem akceptacji środowiska, do którego kierowane było zobowiązanie. Dziewczynka interesowała się dwoma środowiskami: internetowym: głównie kanały do rozmów zbiorowych oraz klasowym. W obu z nich miała kłopoty z akceptacją grupy. W sieci dostawała obraźliwe komentarze, co przyczyniło się do wycofania i pierwszego załamania stanu emocjonalnego - pierwszy obszar czerwony. Podjęliśmy wtedy działania związane z ograniczeniem w korzystaniu z telefonu oraz rozmowami u pani psycholog. Jednak większym problemem było środowisko klasowe, może nie całe – chodziło o małą grupę uczniów, która nie potrafiła zachowywać się w sposób odpowiedni do dziewczynki. Brak akceptacji powodował jeszcze większą eksplorację i przejmowanie zachowań rówieśników: wulgarny język, konflikty itd. Z czasem zaczęły pojawiać się uwypuklenia cech niepełnosprawności intelektualnej, które jeszcze bardziej sprawiały, że dziewczynka stała się odmienna na tle grupy klasowej. Rozkojarzenie i brak dbania o wizerunek sprawiały, że w środowisku internatowym – gdzie zawsze czuła się dobrze – zaczynały pojawiać się kłopoty z koleżankami. Dziewczynka w pewnym momencie eksplorowała jednocześnie: środowisko internetowe, klasowe, nawiązywała ryzykowne kontakty w Internecie (telefon został całkowicie zabrany) oraz inne zespoły klasowe (upodobała sobie szczególnie jeden). Miały na to wpływ zmiany zachodzące w ciele, w psychice, wzorce koleżanek, które miały

chłopaków, styl bycia rówieśników z klasy (z całym inwentarzem, także ze słownictwem). Najbardziej smutne było to, że dziewczynka traciła swoje mocne strony, swoją osobowość, wydawało się, że nie jest już ta osobą, którą była. Podejmowaliśmy wiele działań: rozmowy z rodzicami (bardzo dobrze współpracujący), sesje u psychologa i pedagoga, zaangażowanie dodatkowego psychologa spoza szkoły, mediacje w grupie wychowawczej i klasie z rówieśnikami i ich rodzicami. W internacie wychowawcy praktycznie skupiali się tylko na niej, żeby czymś zainteresować, zająć itd. Prowadzili zajęcia w grupie, indywidualne, organizowali czas w taki sposób, aby dziewczynka była choć minimalnie zainteresowana. Mimo to zachowania związane z eksploracją (co uwypuklało cechy niepełnosprawności) trwały do końca roku szkolnego. Po wakacjach dziewczynka wróciła w trzeciej wersji siebie, także nikomu wcześniej nie znanej (trzecia strefa czerwona). Zachowanie bez elementów eksploracyjnych, cechy niepełnosprawności wróciły do poziomu naturalnego (minimalne). Można niby się było cieszyć, gdyby nie to, że całkowicie zatraciła inicjatywę, odzywała się tylko na zadane pytanie (odpowiedź: tak nie), nigdy się nie uśmiechała, ani do nauczycieli, ani do wychowawców, ani do rówieśników w nowej klasie (przed zakończeniem roku zapadała decyzja o zmianie klasy), apatyczna, wycofana, przestraszona, zrezygnowana. Zdaniem autora odrzucenie, którego doświadczyła na wielu płaszczyznach w poprzednim roku szkolnym, spowodowane może nadmiernym i dość ekspansywnym modelem identyfikowania się z grupą przyczyniło się do rezygnacji ze zobowiązania i eksploracji, zobojętnieniem i wycofaniem z życia społecznego – tak naprawdę, tak to wyglądało. Z biegiem czasu stan psychiczny dziewczynki poprawiał się stopniowo. Zaczęła się powoli uśmiechać, stała się komunikatywna, wypożycza książki,

opowiada o zwierzętach, karmi rybki w bibliotece. Bardzo duży wpływ ma na nią nowa klasa, która stara się przyjąć ją z troską i empatią. Zachowania wróciły do strefy zielonej i w dalszym ciągu się tam utrzymują.

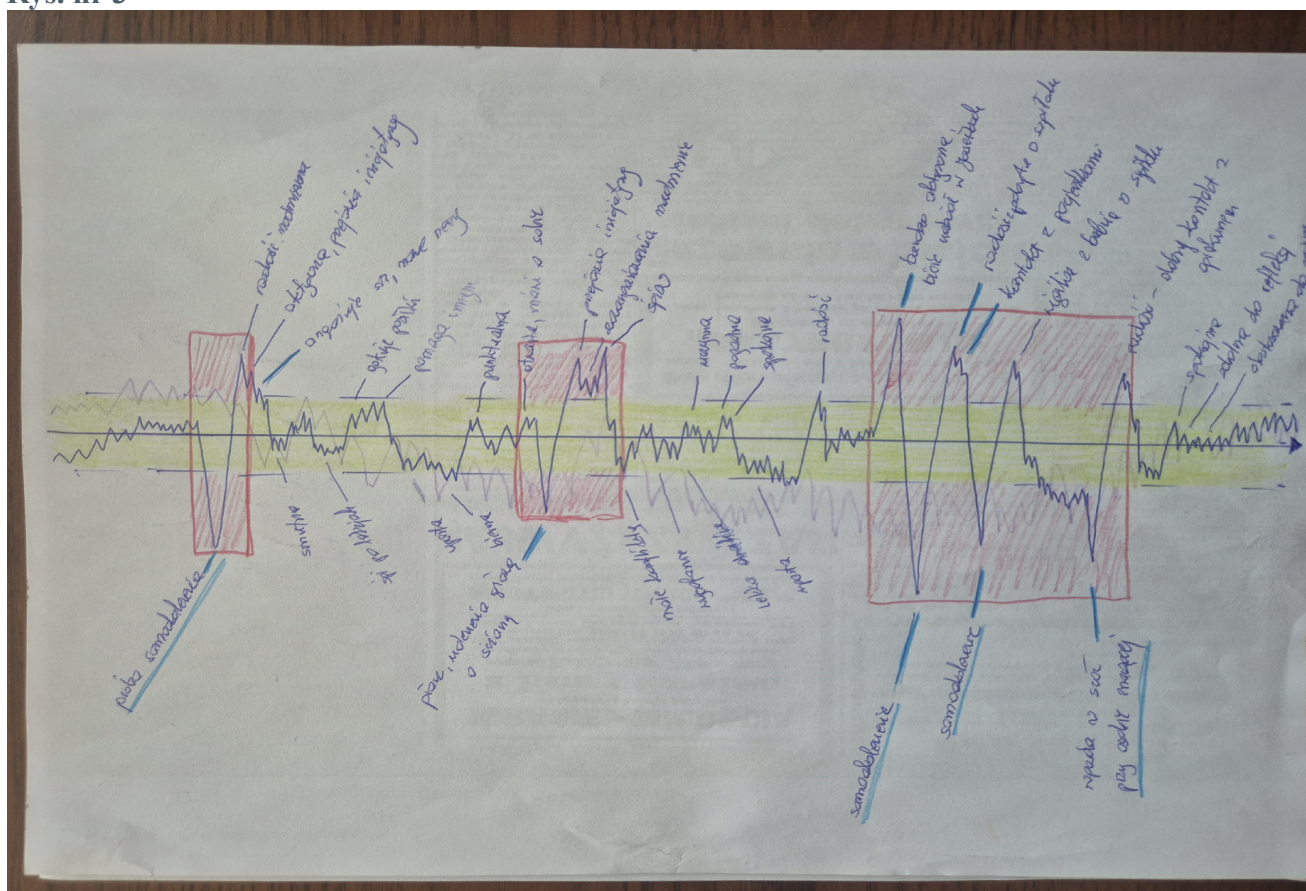
W CZYM POMÓGŁ WYKRES?

W tym momencie zapewne nasuwa się Państwu kilka pytań. Po co ten wykres, w czym pomógł? To nie jest pierwszy wykres jaki został stworzony dla tej dziewczynki. Pierwszy był narysowany na tablicy interaktywnej, niestety zdjęcie zostało w starym telefonie i nie jest już do odtworzenia. Ten który Państwo widzą, jest odtworzony. To od tego – bardzo trudnego przypadku dziewczynki zaczęła się przygoda z wykresami. Mówi się, że kryzys tworzy pole do rozwiązań. W tym przypadku tak było. Wykres pokazał trendy w zachowaniu, pomógł ustalić model tożsamości, etap rozwoju, co u dziewczynki z niepełnosprawnością intelektualną nie jest wcale takie proste. Dzięki wykresowi łatwiej nam będzie szybko zareagować, gdy podobna sytuacja będzie miała miejsce u innego dziecka. Charakterystyczne w obszarach czerwonych jest długie utrzymywanie się zachowań eksploracyjnych, spadku emocjonalnego i wypukleń cech niepełnosprawności mimo działań i interwencji pedagogicznych, psychologicznych i terapeutycznych. Dlaczego? Ponieważ źle oceniliśmy sytuację i reagowaliśmy na pojedyncze zachowania – nie biorąc pod uwagę całego procesu, który zachodził w umyśle dziewczynki. Wiele z zachowań nie potrzebnie staraliśmy się wygasić lub zahamować, być może nawet praca pedagogiczno-psychologiczna w niektórych obszarach wydłużyła proces eksploracji. Wykres zachowania dziewczynki pokazał nowe perspektywy oceny zachowania, które w dużej mierze przyczyniają się do dobierania odpowiednich działań – o nich w dalszej części artykułu. Pokazuje też, że pedagogika i psychologia to nauki ściśle ze sobą

powiązane, w których jest jeszcze przestrzeń do stawiania nowych hipotez i wymyślenia narzędzi pracy. Wykres nr 2 (który w rzeczywistości jest pierwszym wykresem jaki powstał) na pewno zmienił podejście autora do pracy z dziećmi. Postawił wiele znaków zapytania co do podejmowania nagłych interwencji i modelowania zachowań „bo tak trzeba”. Dał także inspiracje i motywacje do pracy nad rozwijaniem tego projektu, aby w przyszłości móc skuteczniej pomagać młodzieży w rozwiązywaniu ich problemów adolescencyjnych.

Wykres numer jeden i dwa z perspektywy czasu wydają się relatywnie łatwymi do rozczytania. Pokazują dwa zupełnie inne przypadki. W drugim problemem było nakładanie się zachowań eksploracyjnych na cechy niepełnosprawności, co utrudniało podejmowanie działań. Trzeci wykres jest zupełnie inny i pokazuje dużo więcej czynników. Czy uda się go poprawnie rozczytać i podjąć słuszne działania pomocowe dla dziecka? Sami państwo oceniają. Rysunek nr 3 przedstawia wykres zachowania dziewczynki z orzeczeniem 12C (gdzie spektrum autyzmu nie jest jednoznacznie widoczne, trudno podać cechy w jej zachowaniu). **Strefa zielona** (przychodzi do placówki, nie oceniamy zachowania przez pierwszy okres); **strefa czerwona**: próba samookaleczenia, nadmierna radość (wszystko tego samego dnia), **strefa zielona**: bardzo aktywna przejawia inicjatywy, angażuje się w nowe rzeczy, smutna, śpi po lekcjach – sama w pokoju, gotuje posiłki, pomaga innym, uparta, bierna, punktualna, aktywna - dużo mówi o sobie; **strefa czerwona**: obniżenie nastroju, płacz, autoagresja lekkie uderzanie głową o ścianę, przejawia inicjatywy, nadmierne zaangażowanie i radość; **strefa zielona**: małe konflikty, wycofanie, lekko drażliwa, uczynna, pogodna, spokojna, uparta, radosna. **Strefa czerwona**: bardzo aktywna, zapisuje się do przedstawienia, śpiewa na

Rys. nr 3



próbie, podekscytowana, samookaleczenie, radość z pobytu w szpitalu, dobry kontakt z pacjentami, samookaleczenie, wigilia w szpitalu, złe zachowanie przy osobie znaczącej, radość – dobry kontakt z osobą znaczącą; **strefa zielona**: spokojna, zdolna do refleksji, dostosowuje się do norm.

CO WIDAĆ NA WYKRESIE NR3?

Na wstępie warto zaznaczyć, że dziewczynka jest wychowywana przez opiekuna prawnego, przejawia cechy osobowości moratoryjnej ze zobowiązaniem do idei LGTB (środowiska). Jest to niezwykle interesujące ponieważ specyfika spektrum autyzmu niejako wyklucza zobowiązania do idei. Autyści w tym wieku zobowiązują do konkretnych osób – kierując się raczej w stronę osobowości nadanej (lustrzanej). Wykres pokazuje rozchwianie emocjonalne nie tylko widoczne w strefie czerwonej, ale także w zielonej. Na podstawie zebranych danych

możemy zaryzykować stwierdzenie, że zachowania dziewczynki są bardzo trudne do przewidzenia. Dla pełniejszego obrazu należy dodać, że jak dotąd mimo wielu konsultacji ze specjalistami nie stwierdzono u niej żadnej jednostki chorobowej o zabarwieniu psychiatrycznym. Charakterystycznym elementem wykresu są nagłe stany załamania emocjonalnego, które nie mają ciągłości. Analiza strefy czerwonej w wykresach 1 i 2 pokazuje ciągłość zachowania. Mamy tam rozpoczęcie kryzysu, bycie w kryzysie i zakończenie kryzysu. Na wykresie nr 3 sytuacja jest zupełnie inna. Początek i koniec kryzysu następuje tego samego dnia. Trwa średnio od 15 do 40 minut (liczymy czas). Przed kryzysami występują drobne wahania nastroju, które mieszczą się w strefie zielonej i nie powodują dużej szkody dla dziecka i otoczenia. Innym nowym elementem widocznym na wykresie nr 3 są zachowania bardzo pozytywne,

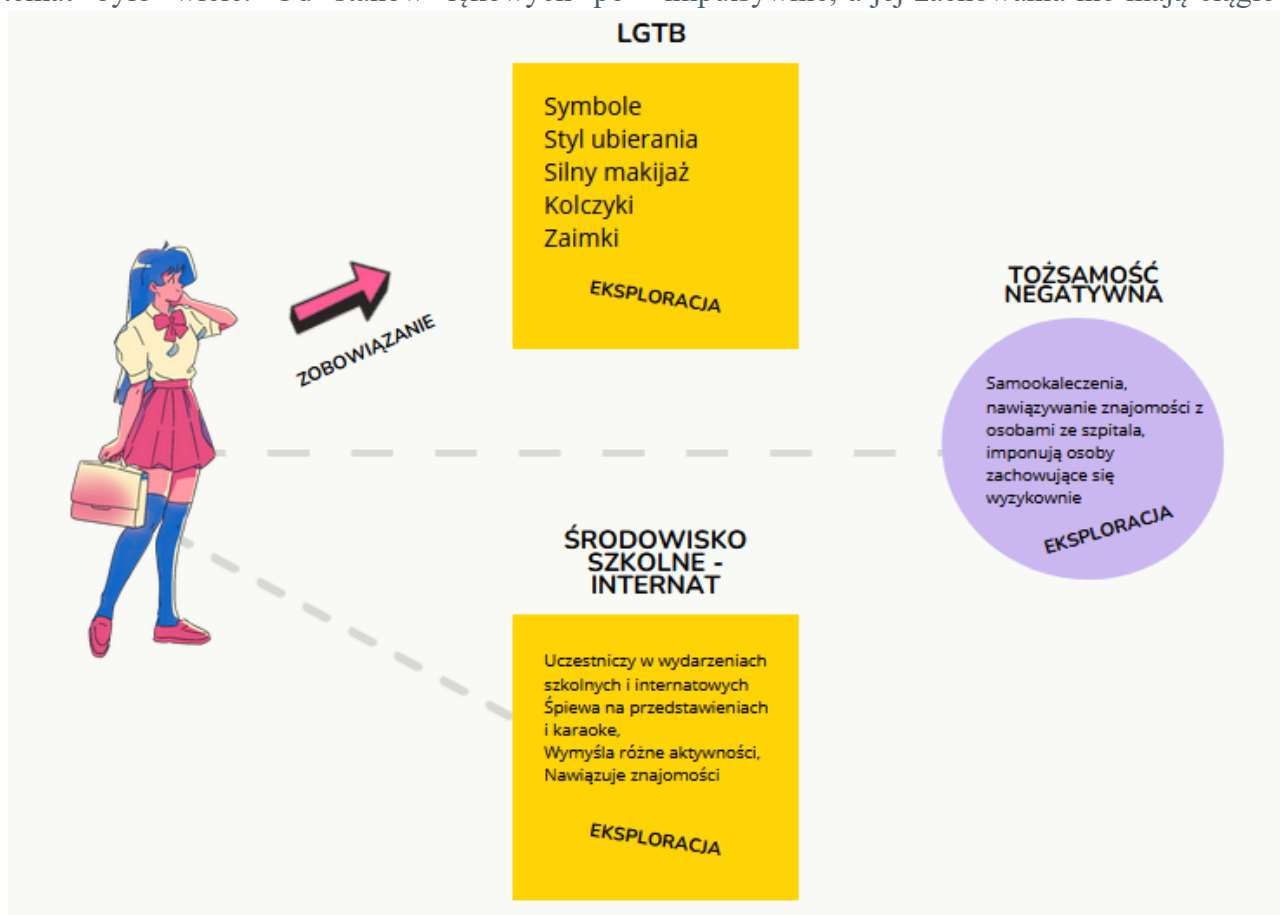
oznaczane powyżej normy dobrego zachowania w strefie zielonej, zaliczane mimo wszystko do strefy czerwonej, ponieważ radość jest nienaturalnie wysoka. Często – nie w każdym przypadku (widać to na wykresie) – po nagłym wzmożeniu emocji pozytywnych następuje błyskawiczny spadek i wejście w stan zagrażający zdrowiu. Tak było gdy dziewczynka dokonała samookaleczenia po raz pierwszy – jak dotąd jedyny w naszej placówce. Po tym incydencie przebywała w szpitalu (trzecia strefa czerwona). Wykres numer 3 zdaniem autora pokazuje także dwie drogi eksploracji. Ale za nim rozwinę ten wątek należy usystematyzować pewne sprawy. Zobowiązanie do środowiska LGTB jest silne i znaczące w życiu uczennicy. Eksploracja przebiega w tym kierunku bardzo intensywnie. Eksperymentowanie z własnym ciałem – kolczyki, farbowanie włosów, niekonwencjonalny strój, bardzo silny makijaż, samookaleczenia. Potrafi także bronić swoich racji i idei. Nie zwraca uwagi na zdanie innych w kwestiach światopoglądowych. Nie potrafi tym samym funkcjonować jako osoba całkiem tolerancyjna, wymagając tego tylko w stosunku do siebie. To oznacza, że jej osobowość nie jest naturalnie skierowana na tolerancję, mimo że wartości które wyznaje i eksponuje na zewnątrz opierają się głównie na niej. Zobowiązanie do środowiska LGTB wiąże się – zdaniem autora – także do cech charakterystycznych dla tego tej grupy osób. Nie jest niczym odkrywczym jak napisze, że osoby LGTB mają różne problemy: emocjonalne, związane z okaleczeniami, złym stanem psychicznym, wyobcowaniem, samotnością. Część z nich trafia do szpitali psychiatrycznych próbując poradzić sobie z problemami, które ich dotyczą. Z obserwacji wynika, że te zachowania skoncentrowane na negatywnych aspektach: złych stanach psychicznych, autoagresji robieniu sobie krzywdy itd. bardzo imponują dziewczynce, która po wyjściu ze szpitala z po-

dziwem wypowiadała się na temat niektórych pacjentów, którzy sprawiali problemy. W czasie gdy była hospitalizowana robiła sobie krzywdę regularnie, być może przy aprobacie środowiska, które jest dla niej pewnego rodzaju wzorem. (Oczywiście nie chodzi tutaj tylko o osoby LGTB, uczniocy imponują zachowania negatywne, które identyfikują ją bardziej z przedstawicielami tej grupy). Co ciekawe incydenty w szpitalu także nie miały ciągłości zachowania – widać na wykresie. Być może nie były odbiciem stanu wewnętrznego, a identyfikacją się ze środowiskiem, mając funkcję adaptacyjną. Erik Erikson twórca modelu rozwoju tożsamości już dawno opisał tego typu zjawisko. Czasowe koncentrowanie się na wzorach postaw danej społeczności, które powszechnie uważane są za złe jest przejawem przyjmowania tożsamości negatywnej. Może to być eksponowane poprzez: ekscentryczne ubieranie się, oscentacyjne manifestowanie własnych poglądów, sięganie po używki, nawiązywanie ryzykownych znajomości, ryzykowne eksperymentowanie z własnym ciałem. I nie byłoby w tym nic złego, bo tożsamość negatywna może wpłynąć pozytywnie na wejście w tożsamość dojrzałą, ale tylko pod warunkiem, że eksperymentowanie z nią ma charakter krótkotrwały.

Innym ciekawym kierunkiem eksploracji prowadzonej przez dziewczynkę jest środowisko szkolne i internatowe. Bardzo chętnie bierze udział w uroczystościach szkolnych. Inicjuje rodzaje aktywności, w których czuje się dobrze. Zgłasza się do akademii, konkursów i szkolnych eventów. Nawiązuje znajomości na terenie szkoły i internatu. Mimo to nie chce identyfikować się ze szkołą i internatem w przestrzeni werbalnej. Sygnalizuje, że nie chce mieszkać i nie chce się uczyć. Mimo wszystko środowisko szkolne i internatowe ma na dziewczynkę bardzo dobry wpływ.

Balansowanie i eksploracja na wielu płaszczyznach jest bardzo ciekawym zjawiskiem, do którego jeszcze będziemy wracać. Za nim przejdziemy do wniosków i modeli pracy pedagogicznej, jakie dotychczas prowadzimy i będziemy kontynuować, należy rozstrzygnąć kwestię nagłych zmian nastroju. Jak wyżej wspomniano na wykresie widać wahania nastroju, które nie mają charakteru ciągłości zachowania. Są powtarzalne i mają krótki określony czas trwania od 15-40 minut. Teorii na ten temat było wiele. Od stanów lękowych po

tłumi niekontrolowaną spontaniczność, poddaje je kontroli rozumienia i nakazów społecznych. Sprzężony system drobnych uczuć uzyskuje przewagę nad silnym i izolowanym pobudzeniem afektywnym. Za słabe wykształcenie drobnych uczuć budujących sprzężony system odpowiada brak znaczących związków z dorosłymi, który powoduje brak rozwijania się systemu wartości (drobnych uczuć) równoległe z rozwojem umysłowym i ruchowym. Dziewczyną, której dotyczy wykres zachowuje się impulsywnie, a jej zachowania nie mają ciągło-



chorobę dwubiegunową. Jednak zdaniem autora najbliższej prawdy leży kwestia związana z uczuciowością. Teorię uczuciowości opracował w latach 80. prof. Jan Mazurkiewicz. Twórca tego pojęcia uważa, że system uczuć wyższych pozornie słabych, w zachowaniu nie ujawnianych w sposób burzliwy i impulsywny, w rzeczywistości jest silniejszy od prymitywnych impulsów emocjonalnych. Panuje nad nimi,

ści przeżycia. Jest to charakterystyczne dla dzieci wyobcowanych społecznie wskutek choroby sierocej. Jako sposób wyładowania negatywnej emocji, wywołanej pobudzeniem afektywnym robi sobie krzywdę. Samookalecza się jednocześnie potwierdzając zobowiązanie do negatywnej strony środowiska LGTB, środowiska szpitalnego i osób które jej imponują.

PRACA PEDAGOGICZNA

Kluczowe przestrzenie do pracy pedagogicznej, psychologicznej i terapeutycznej to budowanie uczuciowości i walka o odsunięcie dziewczynki od osobowości negatywnej. Efekty działań dotychczas podejmowanych przez zespół osób mający bezpośredni kontakt z naszą bohaterką oceniane są głównie przez pryzmat problemów, które w dalszym ciągu występują. Mimo to osoby zaangażowane wiedzą, że największym sukcesem jest fakt, że dziewczynka dalej uczęszcza do naszej placówki i coraz lepiej radzi sobie z pobudzeniami afektywnymi. Bardzo dużą rolę odegrały tu Pani wychowawczynie pracująca w internacie, Pani wychowawczynie klasy oraz Pani psycholog, która jest zaangażowana w pomoc dziewczynce. Co ciekawe dwie pierwsze Panie pracują zupełnie innymi metodami, jedna z nich używa metod dyrektywnych i niedyrektywnych, umiejętnie utrzymując balans, druga pracuje głównie niedyrektywnie. Jednak cechą wspólną obu Pań jest fakt, że są osobami znaczącymi dla dziewczynki. I to jest najważniejsze dla niej na dziś. (W każdym okresie życia można budować uczuciowość, potrzebne są do tego osoby znaczące w życiu dziecka). Zdaniem autora tylko dlatego, że dziewczynka mogła odnaleźć takie osoby w placówce jeszcze z nami jest i ma szansę na dobre życie w przyszłości. W tym roku szkolnym działania skierowane na budowanie sprzężonego systemu drobnych uczuć zostały jeszcze mocniej zintensyfikowane. Praca z dziewczynką przybiera charakter głównie terapeutyczny, skierowany na kontakt jeden na jeden. Do osób znaczących dołączają nowe ważne, które budują więzi i poczucie wartości dziecka. Jednocześnie toczy się prawdziwa walka o oderwanie uczennicy od osobowości negatywnej i skierowanie jej na drogę środowiska szkolno-internatowego. Sukcesem w tej materii jest fakt, że uczennica dokonuje spokojnej eksploracji w obszarze placówki, widać to na wykresie i na grafice.

Metody i formy pracy, które pozwalają uczennicy na bycie ważną w trakcie uroczystości i eventów organizowanych w szkole i internacie jest być może jedyną drogą do oderwania się od szkodliwych autorytetów przejawiających cechy nieakceptowane społecznie. Pobyt w internacie jest kluczowy w tej kwestii. Zmiana środowiska na inną placówkę zniszczyłaby dotychczasową pracę i być może przyczyniłaby się do wejścia przez dziewczynkę na stałe w osobowość negatywną, co nawet przy zintensyfikowanej pracy nie jest wykluczone.

STREFA CZERWONA – CO ROBIĆ

Jak wcześniej wspomniano do strefy czerwonej zaliczamy wszelkiego rodzaju zachowania niestandardowe, które zaburzają prawdziwy obraz dziecka, szkodzą mu w krótkiej i długiej perspektywie, a także wymykają się poza ramy przyjętych norm lub reguł. O ile zachowania pozytywne i negatywne kwalifikujące się do strefy zielonej (warto pamiętać, że każde dziecko jest inne i strefa zielona zachowań jednego ucznia może znacząco różnić się od tej samej strefy drugiego ucznia) poddawane działaniu pedagogicznemu nawet tylko metodami dyrektywnymi dają się modelować i nie stanowią długotrwałych problemów, to z zachowaniami w strefie czerwonej jest zupełnie inaczej. Najpierw trzeba bardzo uważnie przeanalizować zachowanie i zdecydować jakie przestrzenie należy wzmacniać. Zapomnijmy o korygowaniu negatywnych zachowań pojedynczo, lub w oderwaniu od problemu głównego. To nie przyniesie żadnych rezultatów. Oczywiście musimy reagować na budzące niepokój zachowania. Postarajmy się jednak to robić starannie i odpowiedzialnie. Nie sztuką jest zareagowanie na sprzeciw dziecka metodami dyrektywnymi, doprowadzając je do pogorszenia stanu psychicznego po to, aby postawić na swoim i podregulować sobie ego. To nie jest pedagogika. Stosowanie samych metod dyrektywnym powoduje,

że wychowujemy niewolników, którzy przy pierwszej okazji zerwania się ze „smyczy” pokażą swoje braki natury emocjonalnej. Pedagogika to zaangażowanie i kierowanie się dobrem dziecka. W strefie czerwonej metody dyrektywne nie zadziałają. Pojedyncze zachowania zostaną zatrzymane na dzień lub dwa, a pomoc dziecku w odpowiedniej przestrzeni tak naprawdę nie zostanie udzielona. W przypadku gdy strefa czerwona sygnalizuje nam, że dziecko wchodzi w nowy etap osobowości warto obserwować proces eksploracji. Jeśli nie powoduje znacznych szkód dla niego i otoczenia rówieśników nie wolno go przerywać, ponieważ musi się dokonać i dokona ze zdwojoną siłą w przyszłości. Gdy eksploracja przebiega bardzo burzliwie, co może oznaczać kłopoty z akceptacją grupy zadaniem wychowawcy jest pokazywanie dziecku nowych przestrzeni do eksploracji. Zachęcanie go do nowych aktywności, nie związanych ze środowiskiem do którego dąży. Bardzo często tak robią rodzice, którzy być może nie potrafią nazwać tych działań językiem pedagogicznym, ale intuicyjnie wykonują świetną pracę pokazując swoim dzieciom możliwości spędzania czasu wolnego. Zapisując ich na dodatkowe zajęcia i pozwalając z nich rezygnować po to, aby wybrać inne. To pokazywanie przestrzeni eksploracyjnych i pomoc dziecku w zobowiązaniu do jakiejś grupy lub idei bycia kimś. Szkoła powinna postępować właśnie w taki sposób. Pokazywać drogi organizując spotkania z ciekawymi ludźmi, zabierając dzieci do miejsc tematycznych, organizować koła zainteresowań. Nie archaiczne koła z naszych czasów tylko nowoczesne odpo-

wiadające potrzebom współczesnego ucznia. Nie wszystkie zachowania pojawiające się w strefie czerwonej uda się od razu zdiagnozować. Dlatego warto być ostrożnym w określaniu przestrzeni do działania i potwierdzać zachowania w literaturze przedmiotu. Trzeba dużo czytać, uczyć się i cały czas rozwijać, a nawet wtedy nie wiadomo czy się uda. Ukończenie studiów to tylko przepustka do pracy. Prawdziwa nauka dopiero przed Wami młodzi nauczyciele.

PODSUMOWANIE

Tworzenie wykresów zachowania zdaniem autora jest bardzo dobrym rozwiązaniem. To dzięki nim udało nam wyznaczyć przestrzenie do pracy w bardzo trudnych przypadkach. Dzięki wykresom możemy zauważyć trendy zachowania, rozpoznać przyczyny, określić częstotliwość, stwierdzić ciągłość lub jej brak. W obecnym semestrze zdecydowaliśmy robić je wszystkim dzieciom, które mamy pod opieką. Razem z koleżanką wymieniamy się informacjami o zachowaniu dzieci w trakcie naszych dyżurów i zapisujemy. Dla zainteresowanych dodam, że większość jest zupełnie płaska, niektóre falują, ale wszystkie są na ten moment w strefie zielonej. Oby tak zostało. Na koniec chciałbym bardzo podziękować wszystkim osobom, które chcą współpracować w tej kwestii, interesują się wykresami i czynnie swoją wiedzą i chęcią wymiany informacji tworzą interesujące analizy zachowania, dając nadzieję dzieciom zmagającym się z problemami oraz motywację do dalszego rozwijania tego projektu. THX!

KINGA KOZIEL

PSYCHOLOG W ZESPOLE PLACÓWEK
SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH W KIELCACH

KSZTAŁTOWANIE POŁĄCZEŃ NEURONOWYCH PRZEZ DOŚWIADCZENIA

CELEM NINIEJSZEGO ARTYKUŁU JEST USYSTEMATYZOWANIE WIADOMOŚCI NA TEMAT FORM SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO Z DZIEĆMI – W CELU ZACHOWANIA PRAWDŁOWEGO ROZWOJU MÓZGU

Mózg składa się z wielu części, które mają swoje zadania i pracę do wykonania. Od dawna podkreślane jest znaczenie całościowego rozwoju mózgu dziecka, dzięki czemu różne obszary mózgu mogą się zintegrować i sprawniej działać poprzez fizyczne połączenia neuronowe jak i wspólne działanie (funkcję). Rolą dorosłych – rodziców, nauczycieli, opiekunów jest zapewnienie dziecku takich doświadczeń, które sprzyjać będą wytworzeniu rozwiniętej sieci połączeń neuronalnych. Niezwykle ważną cechą mózgu jest plastyczność, czyli możliwość zmiany i kształtowania w zależności od naszych doświadczeń. Z biegiem czasu zmienia się umysł, a co za tym idzie sposób myślenia, niektórzy badacze tematu podają, że u dorosłych takie zmiany przypadają średnio, co pięć lat, u dzieci zmiany są bardziej widoczne i dynamiczne. W oparciu o to, co dana osoba widzi, słyszy, czego dotyka, o czym myśli i co ćwiczy, tworzą się nowe ścieżki neuronowe. Ważny jest proces kierowania uwagi, bo za tym podąża strumień neuronów, które tworzą nową rozgałęzioną sieć. Jako dorośli dysponujemy możliwością wzmacniania ważnych połączeń w mózgu dziecka, kierując odpowiednio jego uwagę. Poprzez zaniedbanie niektórych aspektów możemy narażać mózg na „kurczenie”. Pewne obszary mogą obumrzeć lub zbyt słabo

się rozwinąć. W procesie kształtowania struktur mózgu oczywiście istotną rolę odgrywa temperament dziecka, wrodzone zmienne, geny. Nie wolno jednak nie docenić roli doświadczeń, jakie dzięki nam dziecko napotka na swojej drodze. Istotne jest zrozumienie jakich bodźców ono potrzebuje w zależności od swojego temperamentu. Doświadczenia kształtują rozwój połączeń neuronowych w mózgu – w dzieciństwie, wieku dojrzewania i przez dorosłe życie, czyli cały czas.

Coraz częściej, obserwując aktywność dzieci i młodzieży, można zauważyć tendencję do sięgania po urządzenia ekranowe, które w niewątpliwy sposób ułatwiają dostęp do wielu informacji, pozwalają w ciekawy sposób spędzać czas wolny. Gry komputerowe mogą stymulować rozwój motoryczny, uczyć strategicznego myślenia, wzmacniać poczucie sprawczości. Dobrze wykorzystywane przez nastolatków serwisy społecznościowe stają się platformą rozwijania i prezentowania swoich pasji, zainteresowań, przedsiębiorczości. Jednakże należy pamiętać o konieczności zachowania równowagi pomiędzy czasem spędzonym online i offline (i to założenie zależne jest od wieku i sposobu funkcjonowania dziecka). Dla przykładu, w okresie wczesnego dzieciństwa zbyt szybki dostęp do smartfona zaburza orientację

w przestrzeni i koordynację wzrokowo – ruchową, nie pozwala zdobywać doświadczeń trójwymiarowych, określać perspektywy. Nie zaleca się udostępniania urządzeń ekranowych dzieciom poniżej 2 r.ż., czas korzystania dla dzieci w wieku 2-5 r.ż. nie powinien przekraczać godziny, natomiast dzieci w wieku wczesnoszkolnym do dwóch godzin w ciągu dnia. Pozostając w temacie użytkowania, warto zastanowić się nad dawaniem wzorcem przez osoby dorosłe w zakresie korzystania z urządzeń ekranowych. Podstawowym sposobem uczenia się jest modelowanie. Dobrą praktyką jest wprowadzanie w domach zasad ekranowych – określanie granic w zakresie czasu, sposobu i miejsca sięgania po telefon czy laptop. Dla rozwoju emocjonalno – społecznego dziecka wspólna przestrzeń rodzinna, wzajemna uwaga i szacunek, bez cyfrowego rozproszenia, stanowi ważny czynnik w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji. Podobny aspekt podejmowany jest w wielu szkołach – wprowadzane są zasady w statutach szkolnych dotyczące korzystania z urządzeń. Ma to na celu dbałość o wspomnianą wcześniej równowagę w zakresie aktywności młodego człowieka, eliminowanie dystraktorów zarówno w zakresie wyzwań poznawczych jak i społecznych. Poza korzyściami płynącymi z rozwoju nowych technologii, ekrany niosą również zagrożenia. Zbyt częste użytkowanie wiąże się z negatywnym wpływem na rozwój mózgu, zaburza koncentrację uwagi, obniża jakość snu, a tym samym regenerację szlaków nerwowych. Układ nerwowy często zalewany jest informacjami, mnogością doświadczeń wielozmysłowych, które docierają równocześnie. Trudno jest zintegrować treści, gdy za chwile uwaga zostaje przerzucona na nowe wątki. Bardzo silnie pobudzane są również ośrodki i obwody elektryczne odpowiedzialne za emocje. Umysł jest przeciążony nadmiarem bodźców, co przejawia się w za-

chowaniu dziecka – nadpobudliwością psychoruchową, ciągłym poszukiwaniem doznań, drażliwością i impulsywnością, szybkim rozpraszaniem uwagi i porzucaniem zadań, zapomnieniem, bądź poczuciem zniechęcenia czy znużenia.

W tym miejscu trafnym staje się pytanie o aktywności, które stymulują rozwój poznawczy. Zabawą, do której warto zachęcać dzieci w każdym wieku, są puzzle. Jeśli składają się z pięciuset, tysiąca czy dwóch tysięcy elementów, są prawdziwym wyzwaniem. Puzzle rozwijają spostrzeganie i pamięć wzrokową, trenują zaburzone funkcje wzrokowo – przestrzenne, koordynację wzrokowo – ruchową, koncentrację uwagi i pamięć. Podobną rolę odgrywają ćwiczenia wzrokowe, na przykład zabawy polegające na wyodrębnieniu szczegółów różniących dwa obrazki. W zależności od wieku dziecka możemy dobrać poziom skomplikowania zadania – może to być nawet schemat silnika jeśli w kręgu zainteresowań jest motoryzacja. Dobrą praktyką jest również zachęcanie i włączanie dziecka w wykonywane aktywności np. pomoc w majsterkowaniu przy aucie, lepieniu pierogów, walcowaniu ciasta, wycinaniu różnych kształtów ciasteczek. W czasach technologicznej ekspansji, warto odkryć urok rozrywek vintage, jakimi są gry planszowe i towarzyskie. Od scrabble po monopole, przechodząc przez kalambury, taboo czy dobble. Granie wymaga umiejętności oceny sytuacji, zdolności obserwacji i analizy zachowania przeciwnika oraz umiejętności podjęcia właściwej, całkowicie samodzielnej decyzji w zależności od kontekstu. Ponadto pobudza zmysł dedukcji, zmusza do pracy pamięć, gdyż niejednokrotnie trzeba powracać do sytuacji, które miały miejsce wcześniej. Wielką wagą jest wspólne czytanie bajek, opowiadań z morałem oraz ich omawianie, określanie sytuacji, motywów bohaterów lub samodzielne opowia-

danie fragmentów, dopowiadanie zakończenia. Poniżej przedstawiam kilka propozycji rozwijających poszczególne funkcje:

Ćwiczenia rozwijające mowę, myślenie:

1. Zabawy tematyczne – odgrywanie różnych ról np. zabawa w sklep, w dom.
2. Zabawa w teatrzyk – dzieci bardzo lubią zabawę z misiami, pacynkami. Często jest to element otwierający kontakt, rozwija chęć wypowiedzi, przekazywanie informacji, wyobraźnię.
3. Zabawa w zgadywanki np. jedno dziecko ma przed sobą dowolnie wybrany przedmiot, jego zadaniem jest opisanie wyglądu i przeznaczenia tego przedmiotu, tak by inne dziecko odgadło, co to jest. Do tej zabawy można wykorzystać grę „Kot w worku”.

Ćwiczenia rozwijające percepcję wzrokową i koordynację wzrokowo ruchową:

1. Obserwacja najbliższego otoczenia – przedmiotów będących w pokoju, określanie ich cech – koloru, kształtu, wielkości, przeznaczenia, poszerzanie pola widzenia o elementy widziane za oknem, wskazywanie zabawek o kształcie określonych figur geometrycznych, obserwacja otoczenia w czasie różnych pór roku, rozpoznawanie pory roku po cechach charakterystycznych.
2. Naśladowanie czynności wykonywanych przez drugą osobę.
3. Składanie obrazków pociętych na mniejsze kawałki np. pocztówki, ilustracje, scenki sytuacyjne.
4. Układanie z wybranych dowolnie lub wskazanych figur geometrycznych: obrazków, układanek, mozaik – według wzoru lub własnego pomysłu.
5. Układanie ze stałych elementów na podstawie podanego wzoru: patyczków,

kolorowych pinesek, przekładanek bez igły, przeplatanek.

Ćwiczenia rozwijające percepcję i pamięć słuchową:

1. Rozpoznawanie dźwięków z otoczenia i ilustrowanie ich poprzez różne formy działalności dziecka (odtworzenie) – wystukiwanie, rysowanie, malowanie, zabawy z wodą, ilustrowanie ruchem słyszanych dźwięków (zabawy ruchowe).
2. Śpiewanie piosenek i klaskanie w ich rytm.
3. Porównywanie słyszanych dźwięków, odgadywanie dźwięków różnych instrumentów.

Ćwiczenia rozwijające motorykę małą i dużą:

- Nawlekanie koralików, przewlekanie sznurków, tasiemek, sznurowadeł przez różne rzeczy i otwory.
- Zbieranie drobnych elementów np. pieniądze, guziki, ziarenka – palcami lub pęsetą.
- Lepienie (modelowanie) z gliny, plasteliny, masy solnej.
- Malowanie, rysowanie na kartonie np. ołówkiem, tuszem, kredą.
- Pokonywanie torów przeszkód ustawionych z różnych sprzętów i przyborów.
- Wycinanie, wydzieranie, stemplowanie.

Ćwiczenia rozwijające pamięć ruchową:

- a) Zagadki ruchowe np. rysowanie w powietrzu dłonią.
- b) Rysowanie w powietrzu przy użyciu obu rąk równocześnie.

Ćwiczenia rozwijające pamięć:

- Jakie były dźwięki? Zabawa polegająca na odtworzeniu układów dźwięków.

- Wyszukiwanie obrazków według wskazanej kolejności. Zapamiętywanie sekwencji.
 - Zapamiętywanie i odtwarzanie kolejności słyszanych wyrazów.
 - Słuchanie opowiadań, przypominanie przedstawionych zdarzeń.
2. Czas zabawy, która jest podstawową formą aktywności dzieci, pozwala na poznawanie otaczającego świata, zdobywanie informacji, wzbogacanie doświadczeń i przyswajanie nowych umiejętności.
 3. Czas więziotwórczy – łącząc się z innymi ludźmi uaktywniamy i wzmacniamy zespół obwodów mózgu odpowiedzialny za relacje.
 4. Czas aktywności fizycznej dzięki której mózg jest odpowiednio dotleniony.
 5. Czas dla wnętrza, który sprzyja integracji mózgu.
 6. Czas odpoczynku, który wspomaga regenerację.
 7. Czas snu – pozwala na odpoczynek, utrwalenie zdobytych wiadomości, uwolnienie od nieprzyjemnych doznań.

Podsumowując, warto przytoczyć pojęcie Zdrowego Półmiska Umysłowego stworzone przez Dan i Davida Rock. Składa się on z siedmiu zasadniczych, codziennych czynności umysłowych, które optymalizują mózg pod kątem równowagi i dobrostanu:

1. Czas skupienia uwagi – głębokie połączenia w mózgu tworzą się poprzez skupienie na zadaniach o określonym celu. Powyższe przykłady wpisują się w ten komponent Półmiska Umysłowego w rozwoju dzieci i młodzieży.

SYLWIA BAGIŃSKA

MAMA, TRENERKA, DZIAŁACZKA NA RZECZ OSÓB W SPEKTRUM AUTYZMU.
AUTORKA BLOGA: MIKI LITTLE ASPIE oraz ASPIE ZAKLINACZKA

NIE UPYCHAJCIE DZIECI...

ARTYKUŁ JEST BARDZO CENNYM GŁOSEM MAMY I DZIAŁACZKI NA RZECZ OSÓB W SPEKTRUM AUTYZMU, KTÓRA JASNO WYRAŻA SWOJE NIEZADOWOLENIE Z SYSTEMÓW SZKOLNYCH

W swoich ograniczeniach...

Szkoły na całym świecie tworzone dla dzieci z unikalnymi potrzebami często z unikalnością nie mają do czynienia. Gdyż są tworcami komercyjnymi, gdzie miejsce jest tworzone nie pod dzieci tylko pod wszystkich innych, którzy z założenia powinni być dla tychże dzieci.

Nie o to chodzi, żeby ludzie pracujący z dziećmi nie mieli udogodnień, żeby pracowali na wyczerpaniu środków, zasobów. Chodzi o to, żeby filozofia tworzenia miejsc dla dzieci opierała się na ich dobrostanie a nie na pieniądzech, które „idą za dziećmi” jako źródło utrzymania całego systemu stworzonego wokół, całej masy ludzi,

którzy nie zawsze angażują się, tworzą indywidualne podejście do każdego dziecka. Zapytacie się – czemu ludzie mają nie zarabiać? Mają zarabiać, ale przy jednoczesnym dbaniu, tworzeniu tej przestrzeni i nie „oszczędzaniu” na dzieciach.

Wyobraźmy sobie miejsce w którym to dzieci projektują przestrzeń. Nauczyciele, terapeuci, stają się uczniami tych dzieci. Słuchają, obserwują, są na tym samym poziomie co dzieci. Schodzą nisko na poziom podłogi, dotykają tego co dzieci lubią, odczuwają na tym poziomie wszelkie sensualne interakcje z otoczeniem. Nie patrzą z góry, nie stoją nad tymi dziećmi. Są odbiornikami z wyczulonymi zmysłami. Rozluźniają się i regulują wraz z dziećmi. Mają przyjemność z tej zmiany bez poczucia wstydu, umniejszenia, czy statusu dorosłego. Teraz są dziećmi, którymi zawsze chcieli być ale ktoś ich ograniczał i kazał być cicho, grzecznie i posłusznie. A teraz bawicie się w najlepsze! Bez skostniałego schematu nadrzędności, podrzędności, limitów, poprawności.

„Psujecie się” całkiem przyjemnie i całkiem zaczynacie się lubić wzajemnie. Swobodnie się uzupełniacie. Czy może tak być z dziećmi z „zaburzeniami”? Czy dzieci te bez utartych schematów będą „bezpieczne” dla siebie i innych? Czy trzeba nad nimi stać i pilnować aby nikomu nie stała się krzywda ?

Tego nie wie nikt, ale trzeba próbować pomóc w bezpiecznym miejscu się im regulować. Aby poczuli co jest dobre, czego nie należy robić gdyż innych to może boleć. Bez pokazania, bez doświadczenia, bez praktykowania interakcji nigdy nie stworzymy dobrych wzorców naśladowania. Nakazy i zakazy nikogo jeszcze niczego nie nauczyły. A często wyłączyły naturalne potrzeby prób, błędów, doświadczenia. Gdyż zakazy stają się bardziej atrakcyjne i chęć doświadczenia czegoś zakazanego prowadzi do działań często skrajnych, niebezpiecznych i po-

wodujących że sami zainteresowani robiąc coś w ukryciu narażają siebie i innych na niebezpieczeństwo. Nakazy i zmuszanie dzieci do robienia czynności również często powodują efekt odwrotny. Wymuszony, siłowy, naciągany, bez efektywnego wkładu własnego, bez prawdziwego zaangażowania. Pod naporem, presją i rygorem. Jeszcze nikt nie nauczył się właściwych umiejętności psychospołecznych. Rygor zabiera człowiekowi przestrzeń i swobodę do podejmowania swoich własnych działań zmotywowanych potrzebą robienia „dobrze” a nie na odpiardol. Przyjemność z własnych dokonań przychodzi gdy masz lekkość wynikającą z wewnętrznej, niewymuszonej motywacji.

Jak sprawić, żeby dzieci miały wewnętrzną chęć współpracy? Zaprojektować przestrzeń tak aby czuły się bezpiecznie. Aby nie musiały być w wiecznym stanie przetrwania. Żeby nie chciały stamtąd uciekać, żeby nie walczyły, żeby nie zamrażały swoich potencjałów ze wstydu, strachu, braku zrozumienia. Przeprojektujcie Wy jako dorosłe dzieci swoje doświadczenia z przeszłości na poczet przyszłych doświadczeń dzieci, które nikomu nie są nic winne. Nie muszą spełniać tych samych wymogów. Rozluźnijcie się w swoich marzeniach i za nimi popłyńcie.

Tylko tak jesteście w stanie się synchronizować na poziomie dzieci z którymi możecie pracować na najwyższym poziomie jakości dla swojej własnej pewności, którą budujecie również na poziomie braku przymusu, presji, parcia. Nikt Was przecież nie zmusza do pracy z dziećmi. Jeśli wybraliście tę drogę, niełatwą i często wyboistą, gdyż nie wszystko zależy od Was i macie z góry narzucone pewne rzeczy, postarajcie się żeby Wasz wkład był najlepszym dla Was motywatorem do tworzenia lepszego świata.

Gdyż od takich ludzi jak Wy zależy przyszłość tych często poturbowanych przez los i przy-

padkowych niewdzięcznych ludzi – dzieci. Dzieci te często są przerzucane, przenoszone, niechciane i odrzucone. Dlatego tyle w nich nieufności, gniewu, strachu. Są skurczone, spięte. Ich mózg nie przyjmuje często niczego więcej, gdyż chce tylko spokoju.

Nie upychajcie tych dzieci, nie popychajcie do granic możliwości. Dajcie im i sobie szansę na coś spektakularnego, na wielkie otwarcie, na unikalne momenty, które wypracowane w codzienności, szarości i w zaciszu małych nie-popularnych miejsc i „dziur na mapie” spowodują, że te miejsca zapomniane staną się popularne i sławne dzięki Wam. Wypromujcie te „zadupia” na coś tak oryginalnego, że przyciągniecie swoim działaniem, profesjonalizmem i nowoczesnością dobrą energię, inwestycje i też „kasa do Was przyjdzie” gdyż płynność kreatywna powoduje, że znajdą się ludzie gotowi w Was uwierzyć i zainwestować tak jak Wy w te dzieci.

Myślcie jak właściciele najbardziej szalonego Start – upu społecznego. Róbcie modę na

nowoczesne i dobre podejście do dzieci. A z tego wyjdzie kawał dobrej historii do opowiadania w przyszłości. Jak z małymi nakładami i dużymi sercami zrobiliście coś proaktywnego. Może to na początku będzie drażnić, zwłaszcza tych którzy nie będą chcieli iść za Wami. Z lenistwa czy ograniczeń swoich umysłów zamkniętych na zmianę.

Bądźcie tymi inkubatorami zmian i ocieplajcie się wzajemnie marzeniami, które przekute w Wasze działania będą przynosić efekt dodany. Będzie wartością i marką promowaną przez Was samych.

Nie upychajcie się w dziury, wyjdźcie do przodu. Nie dajcie się ograniczać gdyż te dzieci nie mają nikogo innego niż Was. A Wy postawcie na siebie i na swój własny potencjał.

Twórzcie miejsca, które będą zapraszać miłością, wiarygodnością. Będą prawdziwie tętnić swoim życiem. Będą światełkami na mapie, świecić przykładem.